

Joanna Liszowska, Ci

słowa: Józef Kofta
muzyka: Jerzy Satanowski
Twarz b&azn;azna rozp&azn;aszczona na witrynie
Podgl&azd;da ci&azd; kobiecy manekinie
A od szkar&azd;atu twoich warg
B&azd;aze&azd;ski poczerwienia&azd; kark
Ukradnie kiedy&azd; nog&azd; ci w zam&azd;cie
Chichoc&azd;c albo &azd;kaj&azd;cie
C i &azd;c i e !
Na d&azd;ugim, szarym, w&azd;skim &azd;itu mo&azd;cie
P&azd;oacute;&azd;nocy stoj&azd;jacy&azd; smutni go&azd;cie
Czekaj&azd;tak na pierwszy b&azd;ysk
A potem g&azd;ow&azd; w d&azd;oacute;&azd;- bryzg!
To rzeka czarna wo&azd;a do nich - chce ci&azd;cie
&azd;opoc&azd; im nogawki
C i &azd;c i e !
Ta winda, kt&azd;oacute;r&azd;co dzie&azd;zje&azd;d&azd;asz na d&azd;
Pewnego dnia opu&azd;ci ziemski pad&azd;oacute;&azd;
Trzy pi&azd;tra minie, potem p&azd;oacute;&azd;
A potem parter, ci&azd;gle w d&azd;oacute;&azd;
Kto&azd; powie mi&azd;o, widz&azd;c twe napi&azd;cie:
Witamy pana w piekle
C i &azd;c i e !
Odejd&azd;cie, sam zostan&azd;na okr&azd;cie
C i &azd;c i e !
A teraz trzeba du&azd;o, du&azd;o snu
C i &azd;c i e !
Przez p&azd;oacute;&azd;!